



## **BORG/McENROE. MIĘDZY ODWAGĄ A SZALEŃSTWEM**

### **Pressbook**

#### **Czołówka**

#### **Reżyseria:**

Janus Metz Pedersen

#### **Scenariusz:**

Ronnie Sandahl

#### **Produkcja:**

Dania, Finlandia, Szwecja

#### **Czas trwania:**

100 min.

#### **Obsada:**

Shia LaBeouf - John McEnroe  
Sverrir Gudnason - Björn Borg  
Stellan Skarsgård - Lennart Bergelin  
Tuva Novotny - Mariana Simionescu  
Ian Blackman - John McEnroe Senior  
Robert Emms - Vitas Gerulaitis  
Julia Marko-Nord - Margareta Borg



#### **OPIS FILMU:**

Historia turnieju życia najwybitniejszych tenisistów wszechczasów. W roli Johna McEnroe'a – Shia LaBeouf.

Wimbledon 1980. Cały świat wstrzymuje oddech – rozpoczyna się finałowy mecz. Björn Borg, najlepszy tenisista na świecie, będzie bronił po raz piąty tytułu mistrza. Chłodny, opanowany i skuteczny – jest ulubieńcem publiczności. Nikt jednak nie wie o dramacie rozgrywającym się poza kortem: niespełna 24-letni tenisista jest fizycznym i psychicznym wrakiem, wyniszczonym przez mordercze treningi, które rujną także jego życie prywatne. Przeciwnik Borga to 20-letni John McEnroe, porywczy i wybuchowy, zdeterminowany, by zająć miejsce swojego dotychczasowego idola. Jaką cenę może mieć sukces?

#### **RECENZJA:**

#### ***Pojedynek lodu i ognia***

Autorka: Ludwika Mastalerz

Legendarny turniej Wimbledonowski długo miał w sobie coś z mitycznego Olimpu – największe gwiazdy światowego tenisa, tradycyjnie ubrane, w białe, niczym boskie togi

Materiały dydaktyczne dla Nauczycieli



stroje, oklaskująca ich królowa Wielkiej Brytanii i śmietanka największych celebrytów, i oczywiście publiczność zjadająca się ziemskim odpowiednikiem nektaru i ambrozji – truskawkami ze śmietaną. Tradycji dopełnia jedyna w wielkoszlemowych rozgrywkach trawiasta nawierzchnia – pielęgnowana cały rok, tylko po to, by po kilku dniach orania przez tenisistów zmienić się w bitewne pobojuwisko. Jednak w 1980 roku boski porządek został zaburzony, na korcie pojawił się prawdziwy rebeliant, który rzucił wyzwanie uznanemu mistrzowi, a świat po raz pierwszy usłyszał gwizdy i buczenia niezadowolonej publiczności w turnieju dotąd rozgrywanym w głuchej ciszy kontrapunktowanej dostojnymi oklaskami. W finale spotkał się książę i żebrak, mistrz zen i jeździec chaosu: Björn Borg (Sverrir Gudnason) i John McEnroe (Shia LaBeouf).

Reżyser Janus Metz stanął przed trudnym zadaniem oddania ducha tego historycznego dla świata sportu wydarzenia i włożył w nie wysiłek, podobny rozgrywającym ów słynny mecz tenisistom – łącząc tradycyjne dla kina sportowego elementy z małą improwizacją, próbując odnaleźć równowagę między szarżą a dyscypliną. Choć tytuł filmu sugeruje sprawiedliwy podział ekranowego czasu na obydwu rywali, wydarzenia pokazano z perspektywy Björna Borga. Trzy plany czasowe: początki kariery, pełne tremy przygotowania do obrony tytułu mistrza i dekadenska egzystencja sportowego emeryta to kompozycyjny pomysł, dzięki któremu ambitne i karkołomne przedsięwzięcie nie sypie się jak domek z kart. Nazywany "bogiem", "mistrzem", "księciem" i "prawdziwym dżentelmenem" Borg w perspektywie Metza jawi się jako człowiek wewnętrznie rozedrgany, stale dążący do stanu równowagi, oddający się setkom rytuałów, które mają zapewnić panowanie nad sobą, nad grą, nad przeciwnikiem. Postać jego rywala – Johna McEnroe'a – pojawia się sporadycznie, ale z intensywnością morskiego sztormu. Kapryśny, nieprzewidywalny, stale narażony na zmienny wiatr młody Amerykanin zdaje się mieć na pieńku z całym światem. Kontrast między psyche bohaterów świetnie oddaje już sam ich wygląd i drobne gesty: choć obaj noszą zabawne z dzisiejszej perspektywy stroje sportowców z lat 80. – zbyt obcisłe spodenki, przykrótkie bluzy i opaski frotte, przytrzymujące długie, jakby odziedziczone jeszcze z epoki hippisów, włosy – Szwed nosi je jak nienaganny garnitur na eleganckiej gali, Amerykanin – jak niewygodne bobasowe śpiochy, które chciałby z siebie zrzucić.

"Borg/McEnroe" nie jest jednak tylko filmem dla fanów tenisa, podobnie jak w dobrym "Wyścigu" punkt ciężkości z faktograficznego odtwarzania historii rywalizacji przechyla się w stronę dwóch różnych podejść do tego samego sportu i życia w ogóle. Inaczej jednak niż w filmie Howarda tutaj wydobywa się raczej podobieństwa. Dla pojawiającego się z rzadka na ekranie McEnroe'a, postać szwedzkiego mistrza stanowi swoiste alter ego. Młody Borg był piekielnie ambitnym zawodnikiem, jednak jego talent mógł zostać zaprzepaszczone przez wybuchowy temperament. Stało się inaczej za sprawą odpowiedniego trenera – trochę powiernika, trochę ojca, trochę najlepszego przyjaciela. Stałe zachęcanie do pracy nad kontrolą emocji przyniosły rezultaty, okupione jednak neurotycznymi przyzwyczajeniami, w magiczny niemal sposób przywołujące go błyskawicznie do stanu równowagi. Trenowanie w ten sam sposób, na tym samym korcie, poprawianie naciągu, układanie rakiet w ustalonym porządku – jedni zobaczą w tym potwierdzenie obiegowej opinii, że Szwed był robotem, inni jej zaprzeczenie. O emocjonalnym zapleczu McEnroe'a nie dowiemy się niczego wprost, a jedynie przez paralele z Borgiem. Szkicując sylwetkę na pozór nudnego mistrza i każąc widzowi patrzeć przez ten pryzmat na jego nieokrzesanego przeciwnika, twórcy zachęcają do nieoceniania po pozorach. Skoro tyle wysiłku kosztuje Borga wpisanie się w model ogólnie uznanego zachowania, to jakie szatańskie harce muszą dziać się w umyśle młodego Amerykanina, drącego koty z każdym arbitrem?

Finał rozgrywki zasługuje na szczególne miejsce w "kinie sportowym" – reżyser rezygnuje z realizmu na rzecz metaforycznego obrazu zmagania dwóch herosów. Dynamiczny montaż przeplatany czasem liryczną retardacją zmienia kort w Wimbledonie w mityczne pole walki.



Dużą w tym zasługą także aktorów, subtelnie zmieniających historię rywalizujących ze sobą sportowców w ludzi toczących nieustanny samotny bój przeciw całemu światu. Gudnason dzielnie niesie swoją postać, personifikując górę lodową, która jednak ciągle drży przed naruszeniem jej struktury. LeBeouf, do końca balansując na granicy aktorskiej szarży, zdradza niesamowitą dyscyplinę we wzruszającej kluczowej chwili – jedynie zaciśnięta pięść i napięta twarz schowana w rękach zdradzają, że jego bohater to ciągle grożący wybuchem wulkan. Mimo kilku deklaracyjnych kwestii, zdradzających nadświadomość postaci i tłumaczących niepotrzebnie niektóre wątki, udaje się "Borgowi/McEnroe'owi" zachować wiele niedopowiedzeń i pozostawić widza z tym intrygującym poczuciem, że wie już o bohaterach wszystko, a jednocześnie nie wie nic.

[<https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Borg+McEnroe.+Mi%C4%99dzy+odwag%C4%85+a+szale%C5%84stwem-20672>]

Na podstawie materiałów:

<http://www.m.polecamfilm.pl/film/borg+mecenroe+miedzy+odwaga+a+szalenstwem-2017-103352/plakaty>

[https://bestfilm.pl/main/film\\_streszczenie/10522](https://bestfilm.pl/main/film_streszczenie/10522)

<https://www.filmweb.pl/film/Borg+McEnroe.+Mi%C4%99dzy+odwag%C4%85+a+szale%C5%84stwem-2017-775409>

[dostęp: 28.08.2020 r.]